dr hab. prof. CB Renata Włodarczyk
Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum
Wydział Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ul. Mieszka I 61c
71-011 Szczecin

Szczecin, 31 stycznia 2022 r.

R E C E N Z J A R O Z P R A W Y D O K T O R S K I E J
MGR EWELINY LEWANDOWSKIEJ
pt. „*Przestępstwo zgwałcenia: problematyka prawno-kryminalistyczna*”

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Eweliny Lewandowskiej pt. *Przestępstwo zgwałcenia: problematyka prawno-kryminalistyczna* łączy walor naukowy oraz praktyczny, stanowiąc doniesienie o tytule odpowiadającym przedstawionym treściom. Potwierdzeniem zasadności podjęcia tego tematu okazała się jego aktualność, pewne zmiany w obowiązujących przepisach i procedurach, jak też stosunkowo uboga wiedza z literatury przedmiotu, w kontekście szerszego ujęcia problematyki. Stąd wyniknęła konieczność wielokierunkowego przeanalizowania akt sądowych, przedstawienia wyników badań do omawianego przestępstwa i podsumowania całości w adekwatnych do realiów wnioskach. Ponadto uzasadniając podjęcie tematu, Doktorantka podniosła w sposób zasadny znaczenie zmian w przepisach międzynarodowych traktujących o popełnianiu przemocy seksualnej, co wiąże się z koniecznością ich przetransponowania na rodzimy grunt. Uwzględniła przy tym dynamikę sposobu popełniania tego szkodliwego społecznie czynu (zwłaszcza wobec nieletnich poniżej 15 roku życia) i niebywały postęp techniczny – związany z przestępczymi działaniami sprawców w cyberprzestrzeni, którzy aktywnie wykorzystują różne strony internetowe i portale społecznościowe jako narzędzie do pozyskiwania potencjalnych ofiar. Tak więc wybór tematu został wsparty solidną analizą prawnokarną obowiązujących międzynarodowych i krajowych regulacji prawnych, analizą akt sądowych oraz zestawionych w tabelach i omówionych danych statystycznych.

Praca liczy 458 stron, wśród których Autorka opis merytoryczny wraz ze wstępem zamieściła na stronach od 8 do 409. Do tego, za spisem treści został dołączony „Wykaz skrótów”, a w końcowej części pracy – zamieszczona „Bibliografia”, na którą złożyły się następujące:

– akty prawne, tj. 11 międzynarodowych, 27 polskich i 7 pochodzących z innych państw (ogółem: 45);

– orzecznictwo liczące łącznie 102 wyroki, tj. 58 wyroków Sądu Najwyższego, 41 wyroków z różnych Sądów Apelacyjnych, jeden z Sądu Okręgowego w Rzeszowie, jeden z Sądu Okręgowego w Siedlcach i wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka;

– 13 uchwał, 11 postanowień Sądu Najwyższego, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz Sądu Okręgowego w Częstochowie;

– bogaty materiał źródłowy liczący 509 publikacji (polsko-, obcojęzycznej) z literatury przedmiotu;

– wykaz 39 źródeł internetowych;

– wykaz analizowanych spraw pochodzących z dziesięciu sądów, tj. z Sądu Rejonowego w Olsztynie, Sądu Rejonowego w Iławie, Sądu Rejonowego w Gdańsku, Sądu Okręgowych w Bydgoszczy, Sądu Okręgowych w Gdańsku, Sądu Okręgowych w Elblągu, Sądu Okręgowych w Lublinie, Sądu Okręgowych w Olsztynie, Sądu Okręgowych Warszawie, Sądu Okręgowych Warszawa – Praga, jak też zestawienie danych statystycznych i innych – zawarte w 37 tabelach.

Z punktu widzenia konstrukcyjnego, układ treści w przedłożonej do recenzji dysertacji doktorskiej prezentuje się jako spójny tematycznie i logicznie, a odwołania do 911 przypisów – to zarówno cytowanie aktualnej i posiadającej charakter naukowy literatury przedmiotu, jak też zamieszczenie wyjaśnień uzupełniających wiedzę z omawianego zakresu.

Autorka zagadnienia wprowadzające i metody badań zamieściła we wstępne, po czym w sposób trafny i dojrzały przedstawiła rozważania teoretyczno-praktyczne, wśród których umiejętnie zawarła swój punkt widzenia.

Treść pracy została przez Nią oparta na pięciu rozdziałach – zaprezentowanych od tak zwanego ogółu do szczegółu.

Wstęp dobrze wprowadza czytelnika w problematykę, bo najpierw odzwierciedla kształtowanie się rozwiązań normatywnych na arenie międzynarodowej i w Polsce (w obrębie czasu, miejsca, kultury, religii) – postrzeganych jako koncepcji wolności seksualnej na przestrzeni XX wieku do współczesnego ich brzmienia. W dalszej części wstępu pojawia się prawne, statystyczne i społeczne odniesienie do problematyki związanej z czynem przestępnym, jakim jest zgwałcenie.

Aby sprostać podjętemu zadaniu, Autorka za cel główny przyjęła kompleksową analizę przestępstwa zgwałcenia, z uwzględnieniem aspektów prawnokarnych, procesowych, kryminologicznych i kryminalistycznych. Przy czym cel główny postanowiła oprzeć na realizacji zadań szczegółowych w pracy, dzięki interdyscyplinarnemu ujęciu podjętej problematyki. W takim wymiarze okazało się rzeczywiście właściwym przyjęcie koncepcji: wykorzystania podczas analiz metody formalno-dogmatycznej, badań literaturowych i statystycznych, przeprowadzenia wywiadu, rozmowy oraz badań aktowych. Co prawda trudno jest doszukać się w pracy konkretnych wniosków, które wynikały z wywiadów czy rozmów prowadzonych z Ryszardem Pawłowski, Marcinem Borowskim, a tym bardziej z T. Michnikowskim (nieznany jest i nie znaleziono takiego medyka sądowego; prawdopodobnie chodzi tutaj o mistrza, niezapomnianego mentora – śp. Prof. dr hab. n. med. Tadeusza Marcinkowskiego), ale są przywołania w treści i przypisach do dorobku naukowego oraz badań, na podstawie których kształtowało się podejście ww. naukowców do przestępstwa zgwałcenia oraz związanej z nim problematyki.

Dobrym rozwiązaniem okazało się przeprowadzenie na użytek rozprawy doktorskiej badań aktowych. Zakres analizowanych spraw – dotyczących przestępstwa zgwałcenia – obejmuje 280 postępowań karnych za lata 2007–2017. Zgromadzone z różnych sądów naszego kraju, by dać, jak przekonała się recenzująca w toku przygotowywania swojej rozprawy habilitacyjnej o podobnej problematyce, szerszy obraz poznania zabronionych czynów na tle seksualnym, które „odzwierciedlają się w tradycjach" społeczności lokalnych. Składa się na to zarówno poziom świadomości populacji (ludzkiej) zamieszkującej określony teren, wiek i poziom intelektualny sprawców, wybór pokrzywdzonych (wiek, cechy charakteru, poczytalność, świadomość, relacje interpersonalne, uwarunkowania rodzinne, środowiskowe itp.), sposób popełniania przestępstwa zgwałcenia czy choćby problematyka związana z alkoholizowaniem się, nadużywaniem środków odurzających, substancji o działaniu psychotropowym, nasennym, wzmagającym potencję seksualną. Dobór przypadkowy przyjętej do analiz próby 280 spraw karnych okazał się zatem trafny, lecz dyskutować można byłoby nt. wielkości próby badawczej, która nie pozwala na konstruowanie wniosków w przedziałach ufności (nt. współczynnika ufności). Jednak nie o to pewnie chodziło Autorce, a należy raczej zdać sobie sprawę, jak potężną pracę musiała wykonać w celu zgłębienia stosownej wiedzy z analizowanych spraw, wydobycia potrzebnych danych, zestawienia ich oraz przedstawienia w sposób czytelny. Recenzująca zmagała się z podobnymi trudności, dlatego ma świadomość jak ciężko jest zdobyć każdą sprawę, ile wysiłku kosztuje wczytanie się w akta, zestawienie, opracowanie i przekazanie materiału w możliwie jak najbardziej dostępnej formie. Podobnie jak Doktorantka, wsparła się danymi statystycznymi, które znacznie poszerzają horyzont spojrzenia na zagadnienia dotyczące przestępstw związanych ze sferą intymną człowieka. Każda forma wzbogacenia przyjętych do analiz metod jest dobrym uzupełnieniem wiedzy i przez to umożliwia podparcie się dodatkowymi wnioskami z zakresu postawionego problemu badawczego.

Będąc na studiach doktoranckich Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Autorka prawidłowo postąpiła przedstawiając najpierw zagadnienia od strony prawnej, a następnie przechodząc do tych z kryminalistyki, co zresztą trafnie oddała w tytule monografii.

Pierwszy rozdział dysertacji zatytułowany „*Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*" odzwierciedla stan prawny w Polsce w ujęciu zmian zachodzących w postrzeganiu zjawiska, jakim jest przestępstwo zgwałcenia. Ponadto Pani mgr Ewelina Lewandowska omówiła w pierwszym rozdziale ustawowe znamiona, zagrożenie karą i środkami karnymi tego dolegliwego społecznie czynu, dokonała jego charakterystyki pod względem socjologicznym, psychologicznym i historycznym, poruszyła też aspekty związane z ustawową konstrukcją przestępstwa zgwałcenia oraz odnosząc się do propozycji zmian prawa krajowego, słusznie uzasadniła konieczność dostosowania rodzimych przepisów do Konwencji Stambulskiej z 11 maja 2011 r., która została ratyfikowana w Polsce w 2015 r.

W drugim rozdziale zatytułowanym „*Przestępstwo zgwałcenia – aspekty prawno-procesowe*" znalazły się określone w tytule zagadnienia, przy czym Autorka uwagę skupiła na kwestii zasadności zmiany trybu ścigania, *statusie* procesowym pokrzywdzonego, przedstawicieli ustawowych pokrzywdzonego i opiekunów faktycznych oraz podejrzanego.

Trzeci rozdział pt. „*Zgwałcenie – aspekty kryminologiczne*" obejmuje kryminologiczną klasyfikację przestępstwa zgwałcenia i jego charakterystykę, wraz z analizą dynamiki tego inkryminowanego czynu, na podstawie danych (z okresu 2007 – 2019 r.) z Komendy Głównej Policji, Ministerstwa Sprawiedliwości i Głównego Urzędu Statystycznego. W konsekwencji, posiadając wyniki badań empirycznych, Autorka scharakteryzowała typy zgwałceń w ujęciu kryminologicznym oraz dokonała systematyzacji okoliczności ich popełnienia w świetle badań aktowych.

Rozdział zatytułowany „*Metodyka prowadzenia spraw o przestępstwo zgwałcenia*" zawiera podstawy kryminalistyczne związane z prowadzeniem czynności dowodowych do spraw o zgwałcenie. Najpierw Autorka przedstawiła źródła pierwszych informacji o dojściu do przestępstwa, następnie tematykę związaną z oględzinami miejsca zgwałcenia, oględzinami i badaniem lekarskim ciała osoby pokrzywdzonej po zaistnieniu przestępstwa, po czym przeszła do jej przesłuchania przy korzystaniu z opracowanego zestawu pytań. Do poszczególnych podrozdziałów i w końcowej części tego rozdziału przytoczone zostały stosowne przykłady z praktyki kryminalistycznej, tzn. w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań, Autorka bazując na aktach omawianych spraw, scharakteryzowała możliwych świadków przestępstwa oraz aspekty związane z ich przesłuchaniem pod kątem zaistniałego zdarzenia o podłożu seksualnym.

Ostatni rozdział pt. „*Ekspertyzy w sprawach o zgwałcenie*" zawiera opis różnych ekspertyz kryminalistycznych, które mogą być przeprowadzone po zaistnieniu przestępstwa na tle seksualnym (głównie w sprawach o zgwałcenie). Rozważania teoretyczne czynności dowodowych w ramach ekspertyz wykonywanych do spraw karnych, Doktorantka poparła również przykładami z akt analizowanych przez siebie spraw. Przybliżyła przedmiot, zakres, metody prowadzenia ekspertyz, m.in. sądowo-medycznych, psychologicznych, psychiatrycznych, seksuologicznych, a przede wszystkim kryminalistycznych wykonywanych przez biegłych powołanych do sprawy o zgwałcenie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Doktorantka potrafi przekazać swoje stanowisko i poddać je pod rozwagę, opierając się na własnej analizie spraw sądowych, obowiązujących przepisach prawnych i dostępnej literaturze przedmiotu, co niewątpliwie zasługuje za uznanie. Wyraziła to m.in. w podrozdziale pt. *Prawo pokrzywdzonego do informacji* (s. 155–160), w podrozdziale pt. *Prawo do zapoznania się z materiałami postępowania* (s. 164–165), w podrozdziale pt. *Środki ochrony i pomocy dla pokrzywdzonego* (s. 169–170) czy w podrozdziale pt. *Status procesowy przedstawicieli ustawowych pokrzywdzonego oraz opiekunów faktycznych* (s. 181).

Na uwagę zasługuje nie tylko niebywała estetyka całości dysertacji, konsekwencja pisowni w podziale na rozdziały i podrozdziały, poprawna polszczyzna, solidny zasób przekazanej wiedzy, ale w niektórych miejscach występują też pewne „niedoskonałości". W tak dużym objętościowo przekazie łatwiej można doszukać się błędów związanych z interpunkcją, błędnych sformułowań, przeoczyć przestawienie lub niewłaściwie zastosowanie układu liter w wyrazach (liczne literówki), czy też zatracić stylistycznie poprawne wyrażenie myśli – wymagających korekty. Niemniej jest to

praca naukowa, której należyte przygotowanie wymaga od opracowującego ją skoncentrowania, wysiłku i wielokrotnego sprawdzania tekstu, by pomyłek, błędów i niefortunnych sformułowań było jak najmniej.

Na przykład poprawa w recenzowanej pracy tak zwanych wyliczanek w tekście sprawiłaby, że zbyt długie zdania stałyby się bardziej zrozumiałe, a przez to podwyższyłoby to jej walor estetyczny. Ponadto zamieszczanie w zdaniach głównych zdań wtrąconych i nieoddzielanie ich przecinkami, sprawia, że długi tekst napisany jednym ciągiem powoduje zatracenie sensu, dlatego trudno zrozumieć co Autorka chciała przekazać czytelnikowi? Do przykładów zdań sprawiających trudność w ich zinterpretowaniu należą: „*W tym miejscu wypada ponownie wskazać, iż biorąc pod uwagę psychologiczny aspekt odnoszący się do mechanizmów determinujących zachowanie ofiary w sytuacjach traumatycznych, należy przypomnieć, iż w świetle najnowszych badań ukazujących rzeczywistość zachowania się kobiet-ofiar w sytuacjach stresowych spowodowanych zgwałceniem, to tradycyjne, powszechnie akceptowane podejście niejako traci na wiarygodności.*" (s. 82); „*W związku z tym, że każde przesłuchanie powinno być przeprowadzone odpowiednim przygotowaniem się do czynności, posiadanie przez organ procesowy dowodów stwarza możliwość przyjęcia odpowiedniej taktyki przesłuchania podejrzanego polegającej na formowaniu u osoby przesłuchiwanej wrażenia posiadania przez organ procesowy dowodów bezpośrednio wskazujących na zgwałcenie.*" (s. 205).

Nieraz w treści występują też zdania ze zbyt odważnymi, pochopnymi lub zastanawiającymi w przekazie określeniami, np. „*Użycie substancji psychoaktywnych przez sprawcę powoduje, że ofiara staje się bezwładna, a sprawca może przejąć całkowitą kontrolę nad ofiarą. Konsekwencją działania tych substancji jest całkowita utrata pamięci i świadomości przez ofiarę.*" (s. 93);

„*W kwestii uzasadnień wyroków za przestępstwo zgwałcenia, nieaktualnym jest pogląd J. Leszczyńskiego, zgodnie z którym uzasadnienia wyroków są lakoniczne i szablonowe, ponadto nie dostarczają podstawy do oceny osobowości oskarżonego.*" (s. 128; recenzująca miała okazję zapoznać się z aktami spraw karnych i ma nieco inne zdanie na ten temat. W tym miejscu dziwi zaś przywołanie przez Autorkę publikacji Juliusza Leszczyńskiego pt. *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce* z 1973 r.);

„*Rozwiązanie takie może prowadzić do nieskładania wniosków przez obawiających się wstydu, rozgłosu czy skandalu rodziców lub opiekunów.*" (s. 147);

„*Ofiary zgwałceń w trakcie dokonywanych badań lekarskich powinny być również poinformowane o konsekwencji zgwałcenia oraz możliwościach i zapobieżenia*" (s. 178);

„*W § 58 ust. 9 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30.08.2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów również odwołano się do sposobu przeprowadzenia oględzin pokrzywdzonego wskazując, że „Oględzin ciała, które mogą wywołać uczucie wstydu, a w szczególności osób pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, powinien dokonać policjant tej samej płci, chyba że łączą się z tym szczególne trudności.*" (s. 282; w tym miejscu powinno się wskazać, że oględziny ciała jako czynność procesowa wynikają z art. 208 k.p.k.[1]);

„*Antropologia sądowa jest nauką porównawczą o człowieku, identyfikacji szkieletów i szczątków ludzkich, o ustalaniu czasu i przyczyny zgonu. (...) Zarejestrowany wizerunek prezentuje zespół cech indywidualizujących daną osobę, ponieważ stanowi jej wierny obraz.*" (s. 323);

„*Olbrzymim plusem w dochodzeniu przestępstwa zgwałcenia są ekspertyzy kryminalistyczne.*" (s. 326);

„*Badania sądowo-lekarskie przeprowadza się na podstawie pisemnego wniosku organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.*" (s. 327; badania sądowo-lekarskie dotyczące zasięgnięcia

[1] Art. 208 k.p.k.: „*Oględzin lub badań ciała, które mogą wywołać uczucie wstydu, powinna dokonać osoba tej samej płci, chyba że łączą się z tym szczególne trudności; inne osoby odmiennej płci mogą być obecne tylko w razie konieczności*" jako czynności procesowej prowadzonej zgodnie z art. 207 k.p.k., ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

opinii o stanie zdrowia fizycznego osoby przeprowadzane są zgodnie z postanowieniem o powołaniu biegłego, które wydaje organ procesowy prowadzący sprawę na mocy art. 194 k.p.k.[2]);

„*interesujący przykład zgwałcenia zbiorowego ze szczególnym okrucieństwem.*" (s. 332; raczej przy tak drastycznym opisie traktowania pokrzywdzonej powinno unikać się stwierdzeń typu „interesujący");

„*Wymaga to od lekarza szczególnej umiejętności współpracy nie tylko z osobą badaną, ale również organami ścigania.*" (…); „*mogłaby powstać jedna kompleksowa opinia o stanie zdrowia pokrzywdzonego, która stanowiłaby bardzo główne źródło dowodowe*" (s. 336);

„*wówczas organ procesowy dążył do ustalenia mechanizmu powstałych obrażeń, które mogły odzwierciedlać się w relacjach pokrzywdzonego.*"; „*Niewątpliwie opinie sądowo-medyczne w sprawach o zgwałcenie mają bardzo szczególne znaczenie. Mimo, że prawo nie obliguje do ich przeprowadzenia w każdym przypadku, to kryminalistyka tak.*"; (…) „*Oczywiście zdarzały się przypadki bliżej nieokreślone, w których to opinia biegłego nie była pomocna, ponieważ ani nie potwierdzała wersji podawanej przez pokrzywdzonego, ani nie wnosiła innych kluczowych elementów dla rozstrzygnięcia sprawy (...) Dlatego, aby sprawdzić wiarygodność podawanych przez pokrzywdzoną zeznań ważne jest badanie sądowo-lekarskie, które niemniej jednak może przyczynić się do ustalenia wiarygodności jej zeznań.*" (s. 337–338);

„*Zaledwie jedna z pokrzywdzonych została zarażona chorobami wenerycznymi i w związku z tym kontynuować specjalistyczne leczenie.*" (s. 338);

„*biegły sądowy jest organem pomocniczym wymiaru sprawiedliwości, stanowi więc instytucję sądowego prawa procesowego." (...) „Kodeksowe ujęcie określające stan niepoczytalności zawiera że kryteria psychologiczne i psychiatryczne*." (s. 340);

„*podejrzanym o zgwałcenie był nieletni. Mężczyzna został oskarżony o to…*" (s. 356);

„*na małoletnich nie znaleziono przesłanek dotknięcia zaburzeniami preferencji seksualnych*" (s. 361);

„*Takie reakcje nie świadczą jeszcze o patologii, dlatego jako kryterium rozpoznania PTSD uwzględnia się również czas trwania symptomów,*" (s. 368);

„*ponieważ objawy są na „wierzchu", natomiast w zakresie zaburzeń preferencji seksualnych. Natomiast nie będzie widać czy ktoś jest gwałcicielem, czy pedofilem.*" (s. 369);

„*Przede wszystkim należy stworzyć nowy dialog między przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i biegłymi, który mógłby wpłynąć na rozwiązanie problemów prawnych, jak i poszczególnych problemów w obrębie dyscyplin naukowych.*" (s. 370);

„*Ostatnim etapem jest detekcja produktów amplifikacji oraz identyfikacja wyników.*" (s. 374; to nie jest prawdą);

„*opracowanej przez Centralne Laboratorium Kryminalistycznym KGP, na ekspertów kryminalistyki nakłada się obowiązek zaplanowania i sporządzenia właściwą techniką odwzorowań próbnych stanowiących niezbędny materiał do przeprowadzenia badań porównawczych.*" (s. 387; od wielu lat to: Centralne Laboratorium Kryminalistycznym Policji z biegłymi policyjnymi);

„*...nie znaleziono przesłanek dotknięcia zaburzeniami preferencji seksualnych.*" (s. 408).

Autorka pracy używa również w niektórych miejscach sformułowań, które nie powinny się znaleźć w opracowaniach naukowych, tym bardziej poruszając się w problematyce nauk prawnych, np. *„dziewczynka", „dziewczyna", „dziewczęta", „chłopiec", „dziecko", „sprawca gwałtu"* – w odniesieniu do przestępcy zgwałcenia; „*Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości*" (s. 37); „*ścigania gwałtów małżeńskich*" (s. 58; co prawda na stronie 210 jest wyjaśnienie odnośnie posługiwania się terminem „gwałt", mimo obowiązywania w prawie karnym pojęcia „zgwałcenie", jednak taką informację bezpieczniej jest zamieszczać we wstępie); „*swojego rodzaju ekwiwalent stosunku płciowego*" (s. 60); „*małoletnich dziewczynek w wieku od 13 do 15*

[2] Art. 194 k.p.k.: „O dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego wydaje się postanowienie, w którym należy wskazać: 1) imię, nazwisko i specjalność biegłego lub biegłych, a w wypadku opinii instytucji, w razie potrzeby, specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w przeprowadzeniu ekspertyzy; 2) przedmiot i zakres ekspertyzy ze sformułowaniem, w miarę potrzeby, pytań szczegółowych; 3) termin dostarczenia opinii, ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. *Kodeks*…, wyd. cyt.

lat" (s. 72); „*notatki służbowe*" (s. 277 i dalsze) – postulowanie o nie jest słuszne, ale zapewne chodzi o sporządzanie notatki urzędowej, gdyż notatki służbowe przeznaczone są do użytku wewnętrznego w Policji; „*czynności dowodowo-kryminalistycznych*" (s. 295; może chodziło o „kryminalistyczne czynności dowodowe"?); „*wówczas zeznania składane przez policjantów okazały się cennym materiałem dowodowym*" (s. 305); „*Generalnie ślady traseologiczne zabezpiecza się rutynowo we wszystkich miejscach zdarzenia (...) w matrycy roślinnej*" (s. 320); „*za pomocą zdjęć fotograficznych*." (s. 336, 339); „*konfabulowania i wymyślania faktów*" (s. 400); „*Ich przebieg uzależniony był od okoliczności pobocznych*" (s. 409).

W rozprawie zostało użyte także sformułowanie: „*ślady negatywne, które wykazują sprzeczność z informacjami zawartymi w zawiadomieniu o przestępstwie lub zeznaniach pokrzywdzonego*" (s. 288). Prawdopodobnie chodziło o stwierdzeniu tak zwanej okoliczności negatywnej podczas oględzin ciała osoby pokrzywdzonej, czyli nie ma śladów w miejscach, w których powinny być obecne – zgodnie z informacją odebraną od ofiary?

Brakuje, a dobrym rozwiązaniem byłoby rozwinięcie w pracy przekazu nt. oddziału terapeutycznego Zakładu Karnego w Rawiczu dla skazanych (z zaburzeniami i niepełnosprawnych umysłowo) za przestępstwa określone w art. 197 k.k. – 203 k.k. Autorka kończy tę kwestię z końcem strony (s. 210), gdzie podkreśla znaczenie przyjętego modelu terapeutycznego mającego zapobiec nawrotom do popełniania inkryminowanych czynów. Niewątpliwie poszerzenie wiedzy na ten temat jako jednej z lepszych metod sprzyjających resocjalizacji, daje szansę sprawcom i społeczeństwu na ich „wyzdrowienie", a przez to skuteczne ograniczenie przestępczości. Szersze ujęcie tego wątku nie zajęłaby wiele miejsca w i tak dużej objętościowo rozprawie, a przynajmniej przybliżyłoby informacje na temat możliwości radzenia sobie z „uzdrowieniem bolącego" problemu. Co prawda siedem takich ośrodków w Polsce nie stanowi *antidotum* wobec skali potrzeb, lecz sama świadomość zwracania uwagi na konieczność pomocy ludziom nie radzącym sobie z własnymi słabościami oraz podejmowanie działań osłonowych dla ewentualnych ich ofiar, stanowi duży krok do przodu. Kiedy czynimy jakieś starania, badamy „grunt", o tym piszemy, dając sygnał o uciążliwych dla społeczeństwa zdarzeniach, które trzeba wyeliminować, a nie znajduje to odniesienia w rzeczywistości, to znaczy, że nasze wysiłki poszły na marne, niczego nie osiągnęliśmy „wołaniem", bo nikt nas nie usłyszał. Kiedy natomiast to wolanie przekuwa się na wymierne a pozytywne czyny, mamy satysfakcję, że podarowana cząstka siebie przyniosła ulgę niejednemu istnieniu, które jest na tyle bezbronne, że to ludzie z zewnątrz mają obowiązek nieść pomoc i zadbać o jego bezpieczeństwo.

Autora recenzowanej rozprawy zauważyła, że w sprawach o zgwałcenia i inne czyny przestępne na tle seksualnym odstępuje się od dokonywania oględzin ciała pokrzywdzonego, prawdopodobnie w sytuacji przyznania się sprawcy do ich popełnienia (s. 287). Dobrze były również i ten wątek rozwinąć z uwagi na niewłaściwe w tym względzie postępowanie prowadzących sprawę. Niezależnie od kosztów związanych z czynnościami procesowymi, powinno się przeprowadzać ich jak najwięcej, gdyż w sytuacjach zmiany wersji wyjaśnień ze strony podejrzanego, jest problem z udowodnieniem jemu sprawstwa. Dotyczy to zwłaszcza spraw, gdzie ofiara i przestępca zamieszkują wspólnie pod jednym dachem, a trzeba dowieść dojście do bezpośredniego kontaktu intymnego między tymi osobami, bo pobrane ślady po dokonaniu oględzin miejsca i rzeczy z reguły nie „mogą się wybronić".

Pozytywnym spostrzeżeniem wydaje się postulowanie przez Doktorantkę przeprowadzania u pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia badań pod kątem zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową (weneryczne, wirusem HIV). Jak słusznie uzasadnia, ofiary po doznanych przeżyciach traumatycznych mogą nie zauważyć u siebie symptomów zakażenia, dlatego działanie profilaktyczno-prewencyjne może doprowadzić do szybszego ich wyleczenia oraz ustrzec inne osoby przed nieświadomym zakażeniem ze strony pokrzywdzonych. Sensownym wydaje się także postulowanie w pracy o kompleksowe badanie medyczne przez zespół lekarzy różnych specjalności, mających orzec stan zdrowia pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia (s. 403). Jednak po pierwsze, nie może to być w ramach działalności polskiej Policji, bo takich ekspertów formacja nie ma w swoich szeregach. W 2004 r. zrezygnowała nawet z zatrudniania

medyków sądowych, gdyż przyjęto, że ma służyć społeczeństwu w innym wymiarze. Policja korzysta zatem z instytucji, które zatrudniają lekarzy opiniujących m.in. w sprawach o przestępstwo zgwałcenia. Po drugie, trudno jest zebrać lekarzy o różnych specjalnościach medycznych w jednym czasie, gdyż nie wiadomo, kiedy dojdzie do zdarzenia przestępnego, a każdy „szanujący się" biegły czy ekspert ma grafik, który z reguły jest mocno wypełniony zadaniami do realizacji. Z praktyki recenzującej wynika i o to wcześniej postulowała, aby w jednym zakładzie medycyny sądowej wykonać wszystkie badania. Teraz realia wymogły sytuację, że są problemy ze zgromadzeniem w jakimś czasie (po zaistnieniu inkryminowanego zdarzenia) kilku biegłych posiadających wiedzę z różnych dziedzin, bo dyżurują o różnych porach dnia, więc mijają się, bo muszą mieć czas na wypoczynek. W takich wypadkach można posiłkować się wideokonferencją, jednak Autorka słusznie przyjęła, że wtedy nie widać mimiki i reakcji, a tym bardziej obrażeń na ciele ofiary, które wymagają wnikliwych oględzin. Najlepszym rozwiązaniem w takich wypadkach może być równoczesne rejestrowanie i wykonywanie oględzin ciała pokrzywdzonego przez jednego biegłego sądowego, wraz z konsultowaniem się przez niego z pozostałymi lekarzami posiadającymi wiadomości specjalne w danej dziedzinie (zg. z art. 193 k.p.k.), za pośrednictwem zainstalowanej u wszystkich platformy internetowej.

Wymienione powyżej uwagi i sugestie nie wpływają zasadniczo na ocenę pracy jako całości, bowiem jest starannie przygotowana, a Autorka porusza zagadnienia istotne ze względu na aplikacyjność wyników, więc wnosi pewną wiedzę z analizowanego zakresu, posługując się w zasadzie poprawnym językiem prawnym i prawniczym. Zaprezentowane w zakończeniu dysertacji wnioski są merytoryczne i adekwatne do treści przedstawiających problematykę prawno-kryminalistyczną przestępstwa zgwałcenia oraz uzyskanych wyników badań.

Zdaniem recenzującej, praca posiada charakter naukowy, czyli nie tylko solidną obiektywność, ale również właściwie zastosowaną metodykę badawczą, wyznaczony cel główny oraz zadania do jego realizacji, rozważania teoretyczno-praktyczne, przemyślaną interpretację prezentowanych treści, logiczność wywodów, stosowne wnioski i zestawienie ich w zakończeniu podsumowującym wyniki badań. Przy tym Doktorantka wykazała dużą wiedzę w zakresie nauk penalnych i z obszaru kryminalistyki, dlatego po naniesieniu stosownych poprawek redakcyjnych i innych, praca może nawet nadawać się do opublikowania w formie podręcznika lub opracowania z zakresu prezentowanej tematyki.

Reasumując – na pozytywną ocenę przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej zasługuje właściwa jej struktura, solidna objętość, dobór literatury z przedmiotu (w tym rosyjskojęzyczna i anglojęzyczna), przywołanie orzeczeń sądowych, analiza aktów prawnych i danych statystycznych, przytoczenie kazusów z akt sądowych, ich prezentacja, logiczne uzasadnianie stanowiska, omówienie wyników przeprowadzonej analizy (w ramach podjętej problematyki), wprowadzenie wykazu skrótów, zamieszczenie przypisów, które zawierają uzupełnienia i wyjaśnienia do prezentowanych treści. Do tego należy dodać imponującą dbałość Doktorantki o wygląd estetyczny pracy, posługiwanie się poprawną polszczyzną, bogatym słownictwem, stosowną nomenklaturą obowiązującą w języku prawnym i prawniczym.

Konkluzja

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Eweliny Lewandowskiej pt. „*Przestępstwo zgwałcenia: problematyka prawno-kryminalistyczna*" spełnia kryteria wskazane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.) w związku z art. 179 ust. 9 i art. 182 ust. 4 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669). Zatem wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej do dalszego etapu postępowania doktorskiego.

Renata Włodarczyk

dr hab. prof. CB Renata Włodarczyk